



Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

www.ratujmyszkole.pl

koalicjars@nauczycieledlawolnosci.pl

Lista 89 podmiotów tworzących Koalicję

<https://www.ratujmyszkole.pl/lista-organizacji/>

Warszawa, dnia 15.11.2025

STANOWISKO KOALICJI NA RZECZ OCALENIA POLSKIEJ SZKOŁY WS. KAMPANII „SIECI NA DZIECI: STOP CYBERPRZEMOCY” Z UDZIAŁEM p. D. ZDUŃCZYKA ps. STIFLER

W imieniu Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły/KROPS żądamy natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań związanych z kampanią „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy”, adresowaną do dzieci i młodzieży, i całkowitego wycofania się z tego projektu wszystkich zaangażowanych instytucji.

Żądamy natychmiastowego zakończenia tego projektu ze względu na:

1. zawarty w tej kampanii przekaz demoralizujący dzieci i młodzież;
2. wzmocnienie tego demoralizującego przekazu przez udział przedstawicieli instytucji państwowych w konferencji inaugurującej tę kampanię;
3. tytuł kampanii niespełniający kryteriów pedagogicznych oraz kampanijnych;
4. niejasną rolę MEN organizacyjną i finansową w kampanii;
5. niejasną rolę Fundacji Chaber Polski w kampanii;
6. brak ze strony MEN i innych instytucji właściwej reakcji na demoralizację dzieci i młodzieży.

Ad 1. Demoralizujący przekaz kampanii skierowanej do dzieci i młodzieży

Kampania „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy!” została zainaugurowana podczas konferencji w siedzibie PAP w dniu 29.10.25 r. Twarzą tej kampanii został p. Damian Zduńczyk, pseudonim „Stifler” noszący tatuaże na całym ciele. W programie konferencji określony został jako „osobowość medialna”. O p. Zduńcyku tak informuje Gazeta Wyborcza: *Patocelebryta Stifler zasłynął obnażaniem się przy kobietach i wytatuowanym na udzie penisem. Teraz jest twarzą kampanii społecznej skierowanej do dzieci i młodzieży, finansowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. (...) Stifler znany jest z kontrowersyjnego show stacji MTV zatytułowanego Warsaw Shore. Widzowie obserwowali grupę młodych ludzi, którzy chodzili na imprezy, upijali się do nieprzytomności i wdawali się w przygodne romanse. W programie najbardziej wyróżniał się Zduńczyk, jego głównym atutem były mizoginistyczne teorie, którymi epatował w trakcie programu* (za: <https://wpolityce.pl/polityka/745591-stifler-twarza-kampanii-dot-cyberprzemocy-men-umywa-rece>).

W sieci dostępnych jest wiele skandalizujących nagrań video i wypowiedzi p. Zduńcyka, które podważają wiarygodność kampanii skierowanej do dzieci i młodzieży i niwelują jej profilaktyczny cel.

Działania podejmowane przez p. Zduńcyka będą – w kontekście bycia „twarzą” ogólnopolskiej kampanii – odbierane przez dzieci i młodzież jako wzór do naśladowania. Dla nich przekaz płynący z tej sytuacji będzie jednoznaczny: zachowania, jakich dopuszczał p. Zduńczyk np. w programie „Warsaw Shore” zostały nagrodzone wybraniem go jako osoby promowanej podczas całej kampanii. To wywoła skutek demoralizujący.

Warto dodać, że p. D. Zduńczyk opowiada też publicznie o swoich „poprzednich wcieleniach”. Mówi: „w poprzednich wcieleniach byłem delfinem, cesarzem rzymskim Hadrianem i niemieckim szpiegiem w czasie I wojny światowej”. Wybranie go na „twarz” kampanii skierowanej do dzieci i młodzieży oznacza propagowanie także idei „poprzednich wcieliń”, co dla wielu rodziców – kompromituje przekaz całej kampanii i czyni ją przeciwnie skuteczną (por. <https://www.facebook.com/watch/?v=1160843748722539>).

Ad 2. Wzmocnienie demoralizującego przekazu kampanii przez udział przedstawicieli instytucji państwowych w konferencji inaugurującej tę kampanię

Podczas konferencji inaugurującej kampanię w gronie prelegentów znaleźli się m.in.: prof. dr hab. Maria Mrówczyńska, wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dr Rafał Rosiński, wiceminister Cyfryzacji, Ewa Domańska, kierownik Zespołu ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży przed Zagrożeniami w Internecie (NASK). W dyskusji wypowiedział się m.in. dr Konrad Ciesiołkiewicz, wiceprzewodniczący Państwowej Komisji ds. Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15. Kampania została objęta honorowym patronatem Ministra Cyfryzacji oraz patronatem NASK - Państwowego Instytutu Badawczego. Wszystkie te osoby i instytucje uwiarygodniły i wzmocniły demoralizujący przekaz skierowany do dzieci i młodzieży – angażując w tą demoralizację instytucje, które reprezentują.

Konstytucja RP w art. 72 stanowi: „*Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją*”. Mamy prawo żądać od przedstawicieli Ministerstwa Cyfryzacji, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, od NASK-u, od Państwowej Komisji ds. Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15 ochrony dzieci przed demoralizacją. Tymczasem przedstawiciele tych instytucji uwiarygodnili demoralizujący przekaz skierowany do młodych ludzi.

Oczekujemy zatem jasnego stanowiska zwierzchników tych wszystkich osób na temat kampanii „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy!” i na temat obecności swoich podwładnych podczas konferencji inaugurującej.

Warte podkreślenia jest też to, że w kampanię zaangażowały się media. Patronat medialny nad projektem objęły: Polska Agencja Prasowa, Super Express, Tygrysy Biznesu, Angora oraz Rzeczpospolita. Oczekujemy od tych mediów wycofania swych patronatów nad kampanią.

Ad 3. Tytuł kampanii nie spełniający kryteriów pedagogicznych oraz kampanijnych

Tytuł kampanii jest niejasny: O jakie konkretnie „sieci na dzieci” chodzi? Czy „siecią na dzieci” jest walka z cyberprzemocą? (taki sens dosłowny ma tytuł kampanii) Jak rozumieć „cyberprzemoc”? Są ludzie, dla których „przemocą” i „hejtem” jest na przykład uargumentowana krytyka, niezgoda z ich poglądami. Czy z kampania ma też walczyć z jakąkolwiek krytyką poglądów w internecie?

Hasła kampanii „sieci na dzieci” i „stop cyberprzemocy” są sformułowane negatywnie. Nie pokazują właściwego wzorca, a tylko pokazują, czego ma nie być. Budują w młodych ludziach obraz świata zdominowanego przez zagrożenia („sieci na dzieci”), przemoc i cyberprzemoc. Tytuł kampanii to jedno wielkie straszenie dzieci. Bez wyraźnego pokazania na czym – w sensie pozytywnym – ma polegać zatrzymanie przemocy, bez pokazania w imię jakich wartości należy walczyć z przemocą. Tymczasem hasła kampanii – szczególnie do dzieci i młodzieży – powinny być formułowane pozytywnie, aby wskazywać właściwe wzorce. Tytuły takich kampanii powinny iść w kierunku pozytywnym np. „Szanuję innych ludzi, szanuję siebie!”, „Internet miejscem szacunku, życzliwości i pomocy”, „Panuję nad sobą, nad językiem, nad internetem”. Takiego pozytywnego ujęcia problemu w kampanii jednak nie ma – z wielką szkodą dla dzieci i młodzieży. To jest złamanie elementarnych zasad dobrego wychowania i dobrej profilaktyki.

Ad 4. Niejasna rola MEN organizacyjna i finansowa w kampanii

Fundacja Chaber Polski informowała podczas wspomnianej konferencji 29.10 br., że realizuje tę kampanię „na zlecenie MEN”. Na tę informację nie było żadnej reakcji MEN do momentu, kiedy sprawa pojawiła się w mediach. Minister B. Nowacka po 2 tygodniach od konferencji, w dniu 13.11 br. napisała na portalu X: *MEN nie zlecił takiej kampanii Napisaliśmy do fundacji (która jako jeden z beneficjentów konkursu „Młodzi Obywatele” dostała wsparcie na przeciwdziałanie cyberprzemocy) o natychmiastowe usunięcie nieprawdziwych informacji.*

W oświadczeniu Fundacji Chaber Polski z dnia 14.11 br. nie ma mowy o tej kwestii. Fundacja ani nie potwierdza, że realizuje projekt na zlecenie MEN, ani temu nie zaprzecza. Nie wycofuje się więc z twierdzenia, że kampania jest realizowana na zlecenie MEN. Sprawa realizacji kampanii na zlecenie MEN pozostaje więc niejasna. Czy to jest zatem inicjatywa Fundacji czy inicjatywa MEN? Czy Fundacja jest zleceniobiorcą czy inicjatorem kampanii? Kto jest gospodarzem tego projektu? Czy Fundacja Chaber Polski jest tu podmiotem czy tylko wykonawcą pomysłu MEN?

Oczekujemy w związku z tym od MEN upublicznienia wszelkich dokumentów związanych z przyznaniem dotacji na tę kampanię (wniosek o dotację, zatwierdzony kosztorys projektu, umowa dotycząca dotacji).

Od władz Fundacji oczekujemy w tym względzie jednoznacznej deklaracji – czy twierdzenie, że realizuje projekt na zleceniu MEN jest prawdziwe czy fałszywe?

Ad 5. Niejasna rola Fundacji Chaber Polski w kampanii

Niejasne są nie tylko relacje Fundacji Chaber Polski z MEN w kwestii organizacji kampanii. Wątpliwości budzi także kwestia kompetencji Fundacji Chaber Polski związanych z realizacją działań profilaktycznych.

Podczas konferencji inaugurującej kampanię „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy!” wśród prelegentów i dyskutantów nie było z Fundacji Chaber Polski nikogo, kto by zabrał głos. Czy nie ma w tej Fundacji ekspertów w temacie, na który otrzymała dofinansowanie? A jeśli rzeczywiście w zasobach osobowych Fundacji nie ma takich ekspertów, to dlaczego Fundacja dostała dofinansowanie na tego typu projekt?

W oświadczeniu Fundacji z 14.11 br. Prezes Fundacji p. Marlena Wilbik i koordynatorka projektu p. Małgorzata Janus wskazują, że świadomie wybrały p. Zduńczyka na „twarz” kampanii ze względu na to, że ponad 420 tys. osób śledzi jego media społecznościowe. Według nich „skuteczna profilaktyka wymaga twarzy, które młodzież zna”. Dodają w uzasadnieniu swej decyzji, że „Pan Damian doświadczył w swoim życiu skrajnych emocji ze strony internautów, zarówno popularności, jak i fali negatywnych komentarzy, dlatego potrafi mówić o tym z perspektywy człowieka, który naprawdę wie, czym jest presja Internetu”. Wskazują też, że mówi językiem, który trafia do młodzieży. W uzasadnieniu swej decyzji nie odnoszą się w ogóle do jego postawy moralnej (traktowanie innych ludzi, postawa wobec alkoholu, wobec seksu) czy zagrożeń związanych z odbiorem tej osoby przez dzieci i młodzież. Czy tak zawężony i skrajnie jednostronny sposób rozumienia profilaktyki świadczy o kompetencji w tej dziedzinie?

Ad 6. Brak ze strony MEN i innych instytucji właściwej reakcji na demoralizację dzieci i młodzieży

W reakcji na fakt uczynienia p. Zduńczyka twarzą kampanii adresowanej do dzieci min. B. Nowacka 13.11 br. napisała o kampanii: *Jej „kształt” i „twarz” uważam za co najmniej niedobry i niemądry pomysł. (...) O refleksję i zdrowy rozsądek apelujemy również. Bo tego ewidentnie zabrakło.* Dzień po tym wpisie, 14.11 br., MEN wezwało fundację odpowiedzialną za akcję „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy” do usunięcia z niej Damiana Zduńczyka, ps. „Stifler”.

Reakcja MEN jest spóźniona o 2 tygodnie. Powinna mieć miejsce najpóźniej dzień po konferencji inaugurującej kampanię, czyli 30.10.br. Stawia to pytanie o rzeczywiste intencje kierownictwa MEN – czy rzeczywiście nie zgadza się na zaangażowanie w kampanię skierowaną do dzieci osób kojarzonych ze skandalizujących zachowań, czy jednak jest to jedynie efekt nagłośnienia sprawy przez media?

Reakcja MEN jest zarazem nieadekwatna. W komentarzu min. Barbary Nowackiej padły tylko słowa o braku rozsądku i „niedobrym, niemądrym pomysłem”. Nie padły słowa, które paść powinny: o decyzji złej, szkodliwej, zagrażającej dzieciom i młodzieży, decyzji skandalicznej i niedopuszczalnej.

Taka reakcja stawia pod znakiem zapytania kompetencje obecnych osób decyzyjnych w MEN. Czy taka spóźniona i nieadekwatna reakcja na zagrożenia związane z kampanią „Sieci na dzieci: stop cyberprzemocy!” daje gwarancję rodzicom, że MEN pod wodzą min. Barbary Nowackiej rzeczywiście zależy na dobru dzieci i że skutecznie chroni dzieci przed demoralizacją?

Nie było do tej pory reakcji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Cyfryzacji, NASK-u. Nie wypowiedziała się na ten temat Pani Rzecznik Praw Dziecka. Czekamy na te reakcje.

Jednocześnie apelujemy do MEN, by podjęło decyzję chroniącą dzieci i młodzież przed szkodliwym oddziaływaniem urządzeń cyfrowych przez wiele godzin dziennie - w tym przed cyberprzemocą - poprzez wprowadzenie zakazu używania smartfonów na terenie placówek oświatowych oraz podczas wydarzeń organizowanych przez szkoły poza placówkami.

W imieniu 89 podmiotów tworzących Koalicję na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

Koordynatorzy KROPS

Hanna Dobrowolska, Ruch Ochrony Szkoły

Agnieszka Pawlik-Regulska, Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”

mec.. Marek Puzio, Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Elżbieta Lachman, Polskie Forum Rodziców

dr Zbigniew Barciński, Stowarzyszenie Pedagogów NATAN

Do wiadomości:

1. Fundacja Chaber Polski
2. Ministerstwo Edukacji Narodowej
3. Ministerstwo Cyfryzacji
4. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
5. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy
6. Państwowa Komisja ds. Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Młodzieńców Poniżej Lat 15
7. Rzecznik Praw Dziecka

oraz patroni medialni kampanii:

1. Polska Agencja Prasowa
2. Super Express
3. Tygrysy Biznesu
4. Angora
5. Rzeczpospolita